

Marika, Mordy

Utwór 'Mordy' z albumu 'Cykl' od Marika (premiera 13 kwietnia 2023r.)

Opuchnięte mordy nie reprezentują mnie.
Wciąż wypływają słowa, z których dawno uszedł sens
Szeroko otwieramy okna, bo tu podusimy się.
Wstyd, strach, złość, tych wyżej mamy dość.

Chcą uczesać moje myśli i spiłować kły.
A pod dyktando cudze ja nie mam zamiaru żyć.
Skoro ich paliwem jest nasz lęk, to odbierzemy je
imi pójdziemy wcielać w życie o wolności sny.

Grzech, ty wszędzie widzisz grzech, a jakoś ci umyka, że to już obsesja jest.
Gniew, ulicą płynie gniew.
Ludzie nie są głupi.
Czas już policzony jest.
Zabierać łapy, nie uwierzę w nic pod presją.
Zabierać łapy, ja nie jestem gorsze mięso.
Zabierać łapy, spisujecie znów na straty,
tych co wewnątrz tak słusznego gniewu dawno już nie mieszczą.

Zabierać łapy, wy nas macie za idiotów?
Zabierać łapy, co się kleją do banknotów.
Wy się czujecie tak totalnie ponad prawem
i tu jeden z drugim chce używać innych ludzi, jak zabawek?

Opuchnięte mordy nie reprezentują mnie.
Wciąż wypływają słowa, z których dawno uszedł sens
Szeroko otwieramy okna, bo tu podusimy się.
Wstyd, strach, złość, tych wyżej mam już dość.

Chcą uczesać moje myśli i spiłować kły.
A pod dyktando cudze ja nie mam zamiaru żyć.
Skoro ich paliwem jest nasz lęk, to odbierzemy je
imi pójdziemy wcielać w życie o wolności sny.

Grzech, ty wszędzie widzisz grzech, a jakoś ci umyka, że to już obsesja jest.
Gniew, ulicą płynie gniew.
Ludzie nie są głupi.
Czas już policzony jest.